

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 52. ■ Tarnów 25. XII. 1938 r. ■ ROK II.

Święto pokoju.

Święta Bożego Narodzenia łączymy zwyczajnie z pojęciami ciszy i pokoju. Tak nam dobrze i błogo w te święte dni Pańskie, tak nie dłużą się chwile u żłóbka Bożej Dzieciny, tak wśród życia rodzinnego nie tęskno za życiem zewnętrznym, za rozgwarem świata, szczególnie dzisiaj, w czasach niepewności i burz.

Dzisiaj hasłem narzuconym przez życie — jest walka. Świat wprawdzie przemęczony, spragniony pokoju i ładu, a jednak przy tej powszechnej tęsknocie warunki społeczne i polityczne układają się wręcz przeciwnie i to niemal wszędzie. Zewsząd wyłaniają się nowe niebezpieczeństwa, nowe burze. Życie toczy się jak rzeka pełna nurtów i wirów ku tajemniczemu i groźnemu jutru. Przecież i my tego roku przechodziliśmy chwile pełne emocji, pełne niepewności — niebezpieczeństwo wojny wisiało nad nami. A i w życiu wewnętrzno-państwowym tak sobie tęsknimy do pojednania i pokoju.

Rzecz prosta, że ten płynny, niepewny stan ogólny musi posiadać swe przyczyny. Przez cały wiek dziewiętnasty świat żył bez Boga, lub nawet walczył z Bogiem. Chciano wykluczyć Boga z życia prywatnego, rodzinnego, społecznego i państwowego. Zapomniano o prawach Bożych, pokoju i miłości. Wszystko więc, co dzisiaj stało się zmorą dławiącą ludzi, tu ma wytłumaczenie, gdyż bez praw, bez zachowania węzłów moralnych nie może być ładu i spokoju, następuje wtedy prawo silniejszego, prawo przemocy fizycznej, a to prowadzi do zwad, zbrojeń, kłótni i wojen, słowem — sprowadza taki stan, jaki mamy dzisiaj. Więzienia przepełnione; wszak w więzieniu tarnowskim, obliczonym na 500 osób, obecnie przebywa przeszło 1300 więźniów; zarysowują się wewnętrzne walki polityczne, byliśmy przecież niedawno świadkami strajków, a na ulicy od czasu do czasu pojawiały się bojówki, gotowe do rozrachunków, dzikie, kierowane nieuchwytną ręką nieodpowiedzialnych prowodyrów; w życiu narodów stan napięcia i niepewności. Węzły moralne prysły i oto na skutki deptania praw moralnych patrzymy.

W Boże Narodzenie uświadamiamy sobie dary Boże, zbliżamy się do Boga, a Bóg do nas i czujemy się lepszymi — czujemy

pokój. Na chwilę przynajmniej, pod wpływem święta pokoju i miłości, pod wpływem łaski Bożej zbliżamy się do drugich z uczuciami prawdziwej miłości i drudzy i świat wydaje się to wszystko jakieś lepsze i milsze. I gdybyśmy mogli te chwile Bożego Narodzenia zatrzymać u siebie dłużej, gdybyśmy potrafili prawo sprawiedliwości i miłości Chrystusowej zastosować stale w życiu naszym, nastąpiłyby chwile trwalszego pokoju i wzajemnego zbliżenia. Na tej tylko drodze może nastąpić odprężenie dzisiejszych trudności.

Niech wszyscy w naszej parafii katedralnej odczują to święto miłości i pokoju, niech te święte dni będą dla wszystkich wzmocnieniem i podniesieniem na duchu. Niech te święta będą obchodzone z takim pietyzmem i pobożnością, z jaką obchodzili je nasi Ojcowie. Oby pokój Bożego Narodzenia został trwałym w duszach. Tego z całego serca tym wszystkim, którzy skupiają się koło naszego kościoła katedralnego, życzę.

Ks. Dr Jan Bochenek, proboszcz.

W nasze domy.

Chrystus za życia swego ziemskiego w pracy swej apostolskiej wchodził w domy wyznawców swych, gdzie troską swą ogarniał wszystko. I dziś kapłan katolicki idzie śladami swego Mistrza; wchodzi w domy wiernych, niosąc Chrystusowe błogosławieństwo. Wprawdzie kapłańska czynność ogniskuje się w kościele, gdzie kapłan występuje jako ofiarnik przy Mszy św., czy jako nauczyciel na ambonie, czy jako szafarz Sakramentów św. — kapłan jednak niekiedy idzie poza kościół w dziele swego pośrednictwa między Bogiem a wiernymi. Idzie w domy wiernych, gdy chorzy są, idzie też i w innym czasie, by zetknąć się bezpośrednio z tymi, nad którymi powierzona jest mu przez Boga piecza dusz. To zetknięcie się z wiernymi, to przyglądnięcie się życiu wiernych w ich środowisku, następuje w czasie t. zw. kolędy w okresie Bożego Narodzenia.

Kapłan przychodzi w charakterze liturgicznym, w kapłańskie ubrany szaty. Pochwaliwszy Boga, poświęca dom, błogosławi obecnych, odmawiając słowa modlitwy: „Pokój temu domowi i wszystkim mieszkającym w nim". „Wysłuchaj nas Panie św., Ojcze wszechmocny, wieczny Boże i racz zesłać z nieba św. Anioła Twego, aby strzegł, opiekował się, wspomagał, odwiedził, bronił wszystkich mieszkańców domu tego". Po modlitwie skończonej kapłan skrapia obecnych święconą wodą, podaje krzyż do ucałowania, który winien być na stole.

Występuje kapłan w domach naszych jako wysłannik Chrystusa, błogosławi domy nasze, polecając w modlitwie Bogu nasze potrzeby i troski. I w tym właśnie duchu wiary trzeba nam patrzeć na ową wizytę pasterską kapłana w naszych domach. Idzie kapłan wszędzie — do biednych i bogatych, niesie pociechę słowa, zachętę do dobrego, katolickiego życia. W rozmowie poznaje troski wiernych, poznaje ich życzenia, ich zainteresowania się sprawami wiary, uznaje co dobre, szlachetne, zwraca uwagę, gdy coś niewłaściwe, gdy coś złe.

W wizycie pasterskiej tak bardzo zależy na poznaniu rozwoju życia religijnego, tak chciałoby się poznać trudności i przeszkody tamujące rozwój tego życia. Właśnie to zetknięcie się duszpasterza z wiernymi w ich środowisku, daje możność podpatrzenia tego życia religijnego w różnych objawach. Tyle skarg i narzekań wysłuchać wówczas można, tak wiele zaradzić można trudnościom, nieporozumieniom. Na kolędzie kapłan występuje nie dla osobistych jakowych względów czy korzyści, chodzi tylko o dusze wiernych, by do nich się zbliżyć, by usunąć może niepotrzebne uprzedzenia, nieporozumienia. Jako sługa dusz występuje wszędzie — występuje jako wysłannik Tego, którego krzyż trzyma w swym ręku!

Kiedy po trudzie dziennym kapłan uklęknie wieczorem u stóp Zbawiciela w Najśw. utajonego Sakramencie, wówczas uzupełnia wszystko to, czego nie mógł zdziałać tam w domach wiernych. Dziękuje kapłan za dobro w parafii, przeprasza za zło i zgorszenie, prosi o pomoc dla wszystkich i każdego z osobna, żebrze o łaskę i zmiłowanie dla tych, którzy powierzeni są jego trosce — za których kiedyś ma odpowiedzieć na Bożym Sądzie!

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Romuald Salawa z Tarnowca. 2) Krystyna Szeląg z Tarnowa. 3) Henryk Berlik z Rzędzina. 4) Zbigniew Włoch z Pilzna. 5) Danuta Sakaluk, ul. Sowińskiego. 6) Cecylia Iwaniec, ul. Piaskowa. 7) Zbigniew Szatko, Rzędzin. 8) Jan Kosiba, Rzędzin. 9) Maria Michalska, Klikowa.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Ferdynand Kasprzycki z Rzędzina z Bronisławą Pasek z Gumnisk. 2) Stanisław Chochołowicz z Tarnowa z Zofią Sobczyk z Rzędzina. 3) Stanisław Krupski, ul. Wilsona, z Krystyną Koziną, ul. Narutowicza. 4) Józef Michalski, ul. Konarskiego, z Katarzyną Kujda, ul. Konarskiego. 5) Franciszek Łojas ze Zbylitowskiej Góry z Rozalią Gamoń, ul. Lwowska. 6) Ignacy Krumholz, ul. Ukośna, z Heleną Kowal ze Zbylitowskiej Góry. 7) Adam Kuźma z Ostałówka z Zofią Kwapniewską, ul. Dwernickiego.

Małżeństwo zawarli: Stanisław Senderak, ul. Brodzińskiego, z Marią Zdebską, ul. Grottgera.

Zmarli: 1) Helena Olszanik z Mościc, l. 58. 2) Pelagia Gonet z Krynicy. 3) Helena Kotwiła z Nieczajnej. 4) Klara Pillersdorf z Tarnowa, l. 34. 4) Mieczysław Zydroń z Okocimia. 5) Anna Łepa ze Skrzyszowa, l. 29. 5) Karol Kautzki, ul. Matejki, l. 82. 6) Danuta Sakalnik, ul. Sowińskiego. 7) Koza Zdzisław z Rzędzina.

Zawiadomienia.

Nabożeństwa. Sobota 24 grudnia: Jutrznia o godzinie 11.30 — Pasterka o godz. 12 w nocy.

Niedziela 25 grudnia: Msze św. o godz. 6, 7, 7.30, 8, 8.30, 9, 10, 12.

Nieszpory łacińskie o godz. 3. Nieszpory polskie o godz. 3.30.

W drugi dzień Świąt nabożeństwa jak w dniu poprzednim.

W sobotę 31 grudnia o godz. 3 po poł. uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesja w intencji podziękowania Panu Bogu za otrzymane łaski w ciągu ubiegłego roku.

Prenumerata pism. W każdej katolickiej rodzinie znaleźć się winno dobre katolickie pismo. Przy zbliżającym się Nowym Roku należałoby zastanowić się, jakie pismo zaprenumerujemy dla naszej rodziny. Prenumeratę pism zgłaszać można w **Kiosku Katolickim,** pl. Katedralny 6, gdzie następnie w ciągu roku będzie można pobierać zamówione pisma.

Każda rodzina winna mieć u siebie: 1) **Naszą Sprawę,** pren. roczna 5 zł.; 2) **Posłaniec Serca Jezusowego,** pren. roczna 1.80 zł.; 3) **Rycerz Niepokalanej** pren. roczna 1.50 zł.

Oprócz tych pism zamawiać można: Głosy Katolickie, Chorągiew Marii, Przewodnik Katolicki i inne.

Przyypominamy również, iż nasi parafianie, interesujący się życiem parafii, winni czytać „Wiadomości Parafii Katedralnej“ i te rozszerzać.

Na tabernakulum: NN. 100 zł., NN. monety srebrne, B. R. monety srebrne, NN. 2 zł., N. K. 2 zł., J. B. zegarek 1 złoty. A. L. 20 zł., NN. 1 zł. i brożkę srebrną, N. G. monety srebrne, NN. 5 zł., NN. złoto, NN. monety srebrne i 2 złote pierścienie, NN. łańcuszek srebrny, S. N. monety i pierścień.

Na kościół Serca Pana Jezusa na Grabówce zebrano w Rzędzinie w listopadzie 210 zł., w grudniu 206 zł. 40 gr.

W dniu 18 bm. dokonano **poświęcenia księgarni** przy ul. Urszulańskiej 9, będącej własnością Czesława Wasilewskiego i Jana Kmiecia.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.